

Wiktor Dyduła, Pal Licho!

Czuję się jakby mi to umknęło na dobre
Być może tak miało być
Diabeł z tym! Przecież wszystko co mam
Jest tylko na jakiś moment

I tak
Godzę się z myślą
Można mieć wszystko, a mimo to czegoś
Brak
W sumie pal lichu!
Oczy nie widzą, sercu nie będzie żal

Można mieć wszystko, a mimo to czegoś
Brak
Oczy nie widzą, sercu nie będzie żal

Usiądź sobie, chętnie opowiem
Co mi na co dzień spędza z powiek sen
Całego siebie rzucam w ogień
Nie spróbuję, nie poczuję zen

To nie koniec
Na pewno tak nie powiem
Dopóki mi dopisze zdrowie
Słońce, deszcz i morze

Wszem i wobec
Obiecuję tobie
A przede wszystkim sobie
Że to nie jest mój ostatni raz

I tak
Godzę się z myślą
Można mieć wszystko, a mimo to czegoś
Brak
W sumie pal lichu!
Oczy nie widzą, sercu nie będzie żal

Można mieć wszystko, a mimo to czegoś
Brak
Oczy nie widzą, sercu nie będzie żal